

Europa po Ukrainie - czas na refleksję dla Polski

Autor tekstu: **Zbigniew P. Szczęśny**

W sprawie kryzysu ukraińskiego *Racjonalista* publikuje głosy obu stron. Publikacji tych jednocześnie nie należy rozumieć jako stanowiska redakcji w sporze. Czynimy to bowiem w myśl ideału kształtowania zdania w oparciu o wysłuchanie argumentacji różnych stron. MA

*

USA są niewydolne i niepewne co do kierunku własnych interesów strategicznych. Europa zamknęła się w karolińskim kręgu i jest jej w nim dobrze. Dla współczesnych Europejczyków ideałem byłaby taka wyidealizowana enklawa zasobnej stateczności. W ogóle nie dostrzega się na kontynencie żadnej potrzeby posiadania „interesów strategicznych” a może raczej — strategicznym interesem „starej” Europy jest robienie interesów z każdym i za każdą cenę — byle nie ruszono tego, co na zachód od Odry.

W tej optyce Polska i inne kraje postsowieckie włączone do Unii Europejskiej po rozpadzie bloku komunistycznego jeszcze długo pozostaną wygodnym „przedmurzem”, którego wartość wynosi właśnie tyle, ile można zapłacić za święty spokój. I ani grosza więcej. Rosyjska interwencja na Ukrainie połączona z manewrami wojsk na Morzu Czarnym oraz niepodziewanymi „ćwiczeniami” na Bałtyku nie spowodowała nawet minimalnej reakcji ze strony NATO. Nie podniesiono stanu gotowości wojsk, nie wykonano żadnej dyslokacji floty śródziemnomorskiej w rejon Morza Czarnego czy Bałtyckiego, właściwie nic się nie stało.

Sposób relacjonowania wydarzeń na Ukrainie przez wiodące europejskie gazety wydaje się jawnie potwierdzać, że europejscy decydenci pogodzili się z faktami jeszcze zanim Rosjanie naprawdę się rozkręcili. Dla przeciętnego Europejczyka wschód Europy to nadal kraina upiorów, gdzie tylko „ruskij czelowiek” może zapanować nad barbarzyńskimi hordami zamieszkujących te tereny ludów. Pojawiające się tu i ówdzie w Internecie mapy „euro-stereotypów” pokazują bardzo dobrze, jak sprawy się mają. Choćbyśmy wydali dziś z siebie dziesięciu noblistów — jeszcze przez sto lat będziemy odbijać się od ściany „en Pologne, c'est-à-dire nulle part” — tak to jest.

Stara Europa zanurzona od wieków w karolińskim łądzie nie łaknie dziś nowych terytorialnych zdobyczy ani kolonialnych podbojów. Pragnie już tylko spokoju i zapłaci każdą cenę temu, to obieca jej nie niepokoić. A jeśli ten ktoś wręcz oferuje perspektywę intratnych zysków za nie mieszanie się w „nie swoje sprawy” — nie ma co liczyć na europejską solidarność.

NATO jest już tylko fasadą. Jest sojuszem świetnie przygotowanym do wojny, która — w postaci do jakiej jest przygotowany nidy nie nastąpi, za to różni spryciarze wymyślają sto powodów, żeby uczynić z niego wygodne narzędzie do realizacji naszymi rękami interesów, z których „nowa Europa” nie ma i nie będzie nigdy miała żadnego pożytku. Z roku na rok NATO będzie coraz mniej istotne dla Europy a będzie coraz bardziej osobliwym korpusem ekspedycyjnym realizującym amerykańskie interesy w Azji centralnej i na bliskim wschodzie lub francuskie w Afryce.

Tymczasem nie polecać zniemacka rakiety na Rzym, Madryt, Paryż. Jeśli coś będzie się dziać, to wojska rosyjskie zajmą w ciągu doby Rygę a Russia Today ogłosi, że było to niezbędne dla obrony 40-procentowej mniejszości rosyjskiej na Łotwie przed haniebnymi szykanami. Zachód nie kiwnie nawet palcem. Nie kiwnie palcem nawet wówczas, gdyby Rosjanie zajęli Finalndię! Może coś z wolna zaczęło by się ruszać, gdyby rosyjskie wojska wkroczyły do Sztokholmu. Ale w sprawie Europy wschodniej nikt nawet dupy nie ruszy od garnka ze szparagami. Ogłoszą na chwilę jakieś sankcje, co do których nie będzie nawet jasności jakie. Po pół roku wszyscy o wszystkim zapomną — byle BASF, Rafael i londyńskie banki mogły nadal robić z Moskwą ciemne interesy.

Tak wygląda dziś eruopejska „równowaga” i nic się tutaj w przewidywalnej perspektywie nie zmieni. Jeśli chcemy zapewnić sobie bezpieczeństwo — musimy zrobić to sami. Nikt nie ma nawet cienia zamiaru „umierać za Gdańsk”. Maurice Chevalier powiedział słowa, które nic a nic nie straciły na aktualności a my powinniśmy zdać sobie wreszcie sprawę z tego, że nie będą chcieli za Gdańsk czy Warszawę umierać też Amerykanie.



PL-01 — projekt polskiego czołgu wsparcia bezpośredniego tworzony przez firmę OBRUM we współpracy z brytyjskim BAE Systems. Makieta pojazdu została zaprezentowana na targach MSPO w Kielcach 2 września 2013 roku. Według założeń projektantów pełny prototyp ma zostać ukończony w 2016, a produkcja seryjna ma ruszyć w 2018 roku. Wikipedia

Jeśli jeszcze raz usłyszę od kogoś „po co nam wojsko”, to po prostu strzelę pięścią między oczy — z głupcami się nie dyskutuje.

Zbigniew P. Szczęsny

Absolwent Politechniki Wrocławskiej, chemik z wykształcenia. Zawodowo zajmuje się produkcją telewizyjną. Bloguje na S24 drażniąc swymi tekstami pravicowców.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 04-03-2014)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9589) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9589>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji

zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl